

Małgorzata Krystyna Przyboś

PROTOKOŁY RADY GROMADZKIEJ WSI ANDRZEJÓWKA Z LAT 1939-1949

To już ostatnie nasze spotkanie z protokołami Rady wsi Andrzejówka. Są one interesujące m.in. ze względu na to, że obejmują lata II wojny światowej. Protokoły od września 1939 do lutego 1945 roku (a jest ich tylko cztery) zostały zapisane w języku ukraińskim. Następny, z marca 1945 roku, napisany w języku polskim, jest nieśmiałą próbą powrotu do powojennej normalności. Natomiast protokoły z lat 1946 (osiem), 1947 (trzy) 1948 (siedem) i 1949 (jeden) są krótkie, lakoniczne, często pisane niewprawną ręką. Pojawiają się w nich nazwiska nowo przybyłych osadników. Zakończenie artykułu poświęciłam losom członków Rady Gromadzkiej wsi Andrzejówka. Są warte uwagi, chociaż niestety niepełne. Stąd wypływa moja, pana Juliana Semczyszaka oraz redakcji „Almanachu Muszyny” prośba: jeżeli ktoś z Czytelników zna dalsze losy niektórych z naszych bohaterów, niech łaskawie odezwie się do redakcji. W ten sposób zamkniemy kolejny fragment miejscowej historii.

ROK 1939

Protokół nr 45. 9 marca 1939 roku

Posiedzenie Rady Gromadzkiej odbyło się w lokalu sołtysa gromady o godz. 14.00. Sołtysiem był wówczas Michał Hołowacz, podsołtysiem Mikołaj Semczyszak, radnymi: Jan Bryl, Józef Damse (we wszystkich protokołach odnotowano fonetyczną wersję nazwiska: Damze), Beniamin Klauzner, Ilko Kulina, Stefan Hołowacz, Izydor Kopacz, Jan Semczyszak, Jan Semczyszak (nr domu 18), Hnat Hołowacz, Piotr Semczyszak, Antoni Stanczak. Protokolantem i zarazem pisarzem gromady był Piotr Ostrowski.

W zebraniu nie uczestniczyli (nieobecni – usprawiedliwieni): Hnat Hołowacz, Antoni Stanczak i Jan Semczyszak (nr 18). Na posiedzeniu gościli: sekretarz Zarządu Gminy w Muszynie Adam Przybujewski oraz dyrektor hotelu „Wiktor” – Solewski.

Po odczytaniu i przyjęciu porządku dziennego zebrania przystąpiono do realizacji poszczególnych punktów porządku obrad. Piotr Ostrowski odczytał protokół z ostatniego zebrania, a radny J. Damse zgłosił prośbę o wyjaśnienie dotyczące realizacji i wykonania powziętych wówczas (tj. na posiedzeniu z 1 IX 1938 roku) uchwał. Przewodniczący posiedzenia wyjaśnił, iż w kwestii rozliczenia – między Zarządem Gminy a gromadą – funduszy, które gmina przejęła od byłej gminy Andrzejówka, nie osiągnięto żadnego porozumienia. W tej sprawie głos zabrał sekretarz Przybujewski tłumacząc, że fundusze przejęte przez muszyńską gminę od Andrzejówki:

(...) wcielone zostały do ogólnego funduszu inwestycyjnego z którego gromada Andrzejówka dostała już pewne subwencje jak również w roku 1938/39 ma otrzymać subwencje na budowę wodociągów w wysokości 1000 zł. Poza tym podaje, że otrzymane przez Gromadę subwencje pokrywają się ze sumą pobraną przez Gminę od Gromady wzgl. b. Gminy Andrzejówki.

Według Władysława Kopalińskiego **subwencja** to „pomoc finansowa udzielana przez państwo przedsiębiorstwom, instytucjom, osobom fizycznym itp. Rozpoznawana też jako dotacja czy stypendium”. Tak więc udzielenie subwencji gromadzie Andrzejówka, z jej własnych pieniędzy, mogło budzić uzasadnione wątpliwości! Radny Damse zwrócił się do Rady, aby przyjęła jednak wyjaśnienie delegata do wiadomości i nie powracała w przyszłości do tej sprawy, tym bardziej, że już część przekazanych kwot została przez gromadę wydana. Natomiast odnośnie 1000 zł, przeznaczonych na budowę wodociągu, zobowiązał sołtysa do dopilnowania, aby kwota ta dotarła do gromady lub została wpłacona na książeczkę PKO.

Sekretarz Rady poinformował zebranych, iż z powodu niezatwierdzenia uchwały Rady nie zrealizowano zakupu opryskiwacza do drzewek owocowych. W tej sytuacji ponownie zabrał głos radny Damse, który stwierdził, że:

(...) od powzięcia uchwały minęło już około 6 miesięcy a zatem należy uważać, że uchwała stała się prawomocną, jesień minęła, a drzewka nie zostały skropione, co bezwzględnie należałoby uczynić obecnie.

W związku z tą wypowiedzią Rada poleciła sołtysowi, aby skonsultował się z miejscowym ogrodnikiem, panem Mrozowskim, i by ten opryskiwacz zamówił. Miał on zostać opłacony z czynszu, który Komisja Zdrojowa płaciła za „dzierżawę polowania”. Kolejno głos zabrał pan Solewski, dyrektor „Wiktora”, który w imieniu swojej firmy obiecał przekazać bezpłatnie butle płynu do opryskiwania drzewek owocowych, za co serdecznie mu podziękowano.

Kolejny punkt obrad dotyczył budowy drogi i mostków we wsi Andrzejówka. Przewodniczący wyjaśnił, że w roku ubiegłym gromada otrzymała subwencję w wysokości 200 zł, z której pokryto koszty wylamania 130 m³ kamienia, z czego 75 m³ zwieziono szarwarkami. Tak więc w roku 1939 gromada ma zamiar przystąpić do realizacji budowy.

Radny Damse oświadczył, że jako były technik drogowy (a więc fachowiec):

(...) podejmuje się zajęcia się tą sprawą, [słowo nieczytelne, zamazane] w najbliższym czasie wykonanie pomiarów i sporządzenie planów tak by zaraz po robotach wiosennych można było przystąpić do budowy. To samo dotyczy budowy drogi na Łopatę Polską, która przed sezonem powinna być doprowadzona do należytego stanu. (...) Kwestyją uprawomocnienia się uchwały szarwarku Gromada niema się co krępować, szarwarki wykonywać. Narazie rozliczkowo, co zresztą i tak przecie z oprócz przymusowych będą i dobrowolne szarwarki czy to na budowę mostów i drogi potokiem czy też na budowę wodociągów.

Oświadczenie radnego Damsego zostało przyjęte przez Radę z uznaniem.

Po zakończeniu omawiania realizacji uchwał Rada przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1939/40. Przewodniczący przypomniał, że jesienią 1938

roku gromadzka Komisja Gospodarki przygotowała zestawienie projektu preliminarza budżetowego i został on przesłany do Zarządu Gminy w Muszynie do wglądu.

(...) Projekt ten z 600 zł skreślony został przez Zarząd Gminy do kwoty 300 zł i zwrócony gromadzie do uchwały.

Przystąpiono do dyskusji, którą otworzył sekretarz Przybujewski, wyjaśniając, że obniżenie projektu preliminarza:

(...) powstało przez wyłączenie z tegoż budżetu szkolnego a wstawienie do budżetu gminnego, dalej przez obniżenie płacy sołtysa, a to zgodnie z instrukcją, w końcu przez zupełne skreślenie płacy pisarza zgodnie z zaleceniem Wydziału powiatowego.

Ponownie uaktywnił się radny Damse, który wyraził zdziwienie, że:

(...) widocznie komisja gospodarcza grom. nie zorientowana należycie przedłożyła projekt preliminarza nie stojący w żadnym stosunku do zmierzeń Gromady a Zarząd Gminy nie tylko że nie sprostował tego, ale jeszcze projekt wspomniany obniżył.

W tej sytuacji postawił wniosek (nr 35), aby Rada Gromadzka sporządziła preliminarz budżetowy na rok 1939/40 „ściśle według instrukcji o porządkaniu i ustalaniu budżetu gromady, uchwalonej przez Wydział Powiatowy w N. Sączu, w dniu 28 /VI 1938 r.”

Przewodniczący polecił radnemu Damsemu referowanie budżetu. Rozpoczęto od dochodów, „gdyż te są ściśle określone i nie mogą ulegać żadnym zmianom a natomiast wydatki muszą być dostosowane do dochodów”. Zacytuję w całości propozycje przedstawiane w imieniu Rady przez J. Damsego.

Dochody

Dział I. Majątek gromadzki

Należy umieścić zapas na Ks. PKO jaki stanowi fundusz na budowę wodociągu gromadzkiego dalej subwencji Gminy 1000 zł z roku 1938/39 również na ten cel przeznaczoną, jaką Gmina ma przekazać obecnie Gromadzie. Również § 33 instrukcji wyżej wymienionej rewiduje w tym dziale i dochody z eksploatacji lasów w gromadzie ma wg ... [słowo nieczytelne] gospodarczego lasowego wyznaczony kontyngent drzewa do wyrębu 100m³ na rok, a plan obejmuje [słowo nieczytelne] do roku 1941 łącznie, ztem radny Damse stawia następujący wniosek: Rada Gromadzka uchwała sprzedać 3 letni kontyngent drzewa z lasów Gromadzkich a uzyskany stąd fundusz przeznaczyć na budowę wodociągu.

Uchwałę powyższą uzasadniono tym, że:

(...) budowa w b.r. zostanie rozpoczęta. Nie może być na lata rozciągana, a w pierwszym rzędzie muszą być zakupione materiały tak instalacyjne iak i budowlane.

Wniosek został przez zgromadzonych jednomyślnie przyjęty. Obok pojawiła się cyfra 36, informująca o kolejnej według numeracji uchwale podjętej przez Radę. Przewidziano kwotę dochodu za 300 m³ w cenie około 10 zł za 1 m³, czyli 3000 zł. Postanowiono w omawianym dziale umieścić również czynsze dzierżawne gruntów gromadzkich oraz dochód z kamieniołomu. Zamknęło się to w kwocie 114 zł.

W tym miejscu opuszczono Dział II. Numeracja zresztą jest dość chaotyczna i nie zawsze zapisana prawidłowo.

Dział III. Zapomogi z Gminy, subwencje i dotacje

Postanowiono, iż „dochód z dzierżawy powinien połowicznie przekazany być przez uprawnionych”.

Dział IV. Podatki i świadczenia w naturze

Radny Damse uważał, że konieczne jest wstawienie do tego działu „całej wartości gotówkowej”, tzn. szarwarków w naturze oraz gotówki („na wykup tychże”). Spotkało się to z gorącym sprzeciwem sekretarza Zarządu Gminy, który stwierdził, że szarwarki „w naturze”, jak i „wykupna” są wstawiane do budżetu gminy, zatem nie mogą figurować w budżecie gromady.

W efekcie radny Damse wycofał swój wniosek, stwierdzając m.in., że kwota wyliczona przez niego byłaby problematyczna, gdyż:

(...) nie wiadomo, ile wyniosą te szarwarki i jakie są zaległości, zresztą Gromada nie oglądając się na budżet i na wysokość szarwarków przymusowych i tak roboty wzmienione kontynuować będzie, a po wyczerpaniu szarwarków przymusowych, zapewne nastąpi zdeklarowanie szarwarków dobrowolnych.

Postanowiono wobec powyższego wstawić do Działu IV symboliczną złotówkę. Kontynuując swoją wypowiedź radny Damse stwierdził, iż w dziale tym należy umieścić dochody płynące z 3% podatku hotelowego, jaki w najbliższym czasie ma zostać ściągnięty z terenu gromady. Stanowczo sprzeciwił się temu sekretarz Zarządu Gminy, stwierdzając, że także ten dochód „zostanie pomieszczony w budżecie gminnym, zatem nie może być dualizmu”. Damse jednak powołał się na zarządzenie Wydziału Powiatowego z dnia 24 I 1937 r. Nr I.33-143/38 (ósemka w tym zapisie była wielokrotnie poprawiana), twierdząc, że zarządzenie to jest „jasne” i przystępne i że kwota:

(...) z tego podatku uzyskana może być już dzisiaj prawie dokładnie ustalona, a w końcu przeznaczenie tego już jest ustalone w wydatkach, zatem dochód ten powinien być i w budżecie gromady wstawiony.

Wielokrotnie czytając protokoły, brałam stronę przedstawicieli Andrzejówki. Za każdym razem wydawało mi się, że Urząd Gminy w Muszynie chciał nie raz powiększyć swój „budżetowy” stan posiadania kosztem sąsiednich gromad. Kwestia była jednak znacznie głębsza, bo spowodowana faktycznym brakiem pieniędzy, większą ilością potrzeb, ich rangą i gatunkiem, dochodziły także do głosu sprawy narodowościowe i częste niezrozumienie potrzeb gromady.

W efekcie Rada Gromadzka przychyliła się do wystąpienia radnego Damsego i uchwaliła wstawienie kwoty podatku rzędu 1200 zł (**Uchwała nr 37**). Z kolei w Dziale VIII: Różne wstawiono na „różne nieprzewidziane, gryzwy i t.p. kwotę 8 złotych”.

W efekcie w dochodach budżet przedstawiał się następująco:

Dział I. Majątek gromadzki	9.011 zł
Dział III. Zapomogi i gminne subwencje i dotacje	80 zł
Dział VI. Podatki i świadczenia w naturze	1201 zł
Dział VIII. Różne	8 zł
Razem dochody:	10.300 zł

Wydatki

Rada przystąpiła do kolejnego punktu obrad, czyli do ustalania wydatków budżetowych gromady. Na samym wstępie radny Damse, jako referent, wyjął:

(...) swoje rozpatrywania, że przepisy w prawdzie normują pobory sołtysa, to jednak należy zaszczyć, że sołtysowi przybywa coraz więcej zajęć, a pomijając już fakt, że gromada położona jest w rejonie Zdrojowiska to szczególnie obecnie z powodu budowy wodociągu, budowy 5-ciu mostów i drogi, naprawy drogi na Łopate, przyszłej komasacji pracy tak wiele sołtysowi przybędzie, że z poważnym uszczerbkiem dla swoich prac gospodarczych, nie byłby w stanie zajęciom gromadzkim podołać.

Radny Damse, kontynuując swoją wypowiedź, powołał się na § 24, poz. 2 regulaminu o gromadach, który to punkt przewidywał wyjątki w podobnych wypadkach. Następnie postawił wniosek, aby Rada Gromadzka, opierając się na tym postanowieniu, odpowiednio zwiększyła płacę sołtysa. W wyniku dyskusji Rada uchwaliła podniesienie o 25% od stawki „normalnej pobory sołtysa, aztem do kwoty, ogólnej kwoty 360 zł rocznie” (**Uchwała nr 38**). Potem rozpętała się burzliwa dyskusja, dotycząca utrzymania posady pisarza gromadzkiego. Przy sprzeciwie sekretarza gminnego Rada postanowiła skorzystać z § 9, poz. 4 regulaminu i „pisarza gromadzkiego utrzymać”. Ustalono również wysokość rocznych poborów pisarza na 50 zł (**Uchwała nr 39**).

Do Działu II: Majątek gromadzki wstawiono dwie pozycje: płacę gajowego w wysokości 45 zł rocznie oraz podatki z majątku gromadzkiego 30 zł.

W Dziale V: Drogi i prace publiczne – „Identycznie jak w dochodach wstawia się tu 1 zł”.

Jeżeli chodzi o Dział VI: Oświata, już na samym wstępie sekretarz gminy przypomniał Radzie, że:

(...) budżet gminy obejmuje wydatki gotówkowe tego działu, tak więc gromada powinna uwzględnić jedynie wydatek w naturze tj. opał szkoły.

Sprzeciwiała się temu Rada Gromady twierdząc, że sama, z własnych funduszków, jest w stanie pokryć wydatki na szkolnictwo. Wobec czego uchwaliła wstawienie do tego działu kwoty 225 złotych – „tj. gotówką 165 zł i opał w naturze wartości 60 zł”.

W Dziale VII: Kultura i sztuka uchwalono subwencje dla Czytelnii im. Kaczkowskiego w kwocie 20 zł przeznaczonych na opał i światło w świetlicy (**Uchwała nr 40**).

Z kolei w odniesieniu do Działu VIII: Zdrowie publiczne, referujący radny Damse przypomniał, że w myśl uchwały Rady z roku 1938 „na budowę wodociągu wstawia się kwotę 9.400 złotych”. Przypomniał również, że w kwocie tej znalazł się zakup materiałów „instrukcyjnych”. Natomiast robocizna „zostanie pokryta szarwarkami i częściowo z pożyczki względnie subwencji z P.Z.U.W [?] jakie gromada spodziewa się uzyskać”.

Dział IX dotyczył Opieki społecznej. Tu na doraźne zapomogi dla najuboższych wstawiono kwotę 50 zł.

Dział X. Popieranie rolnictwa. Radny Damse był długoletnim propagatorem poprawy rasy bydła występującego na terenie gromady. Uważał, że obecnie hodowane (na skutek tzw. chowu wsobnego) wyradza się i degeneruje. Uważał też, że „prywatna inicjatywa

dotychczas nic nie działała”, dlatego był zdania, że sprawą tą, tak dla społeczności wsi ważną, powinna zająć się gromada. W związku z powyższym złożył stosowny wniosek. Rada w odpowiedzi na to zaproponowała podjęcie uchwały dotyczącej zakupu rozplodowego buhaja, przeznaczając na ten cel w budżecie 150 zł. Postanowiła również zwrócić się z odpowiednią prośbą do Wydziału Powiatowego, względnie do Powiatowego Towarzystwa Rolniczego, o przyznanie subwencji na ten konkretny zakup (**Uchwała nr 41**). Następnie przystąpiono do omawiania kolejnego działu w planowanym budżecie Rady, tj. Działu XIII: Różne. Tu wstawiono kwotę 69 zł, biorąc pod uwagę „różne i nieprzewidziane wydarzenia i koszty”.

W efekcie zestawiono budżet wg działów „we wydatkach”:

Dział I : Zarząd ogólny	310 zł
Dział II : Majątek gromadzki	75 zł
Dział V: Drogi i prace publiczne	1 zł
Dział VI: Oświata	225 zł
Dział VII: Kultura i sztuka	20 zł
Dział VIII: Zdrowie publiczne	9.400 zł
Dział IX: Opieka społeczna	50 zł
Dział X: Popieranie rolnictwa	150 zł
Dział XIII: Różne	69 zł
Razem	10.300 zł

Zatem preliminarz budżetowy na rok 1939/40 (**Uchwała nr 42**):

(...) został zrównoworzony tak w dochodach jak i we wydatkach na kwotę 10.300 złotych został pomyślnie na posiedzeniu Rady Gromadzkiej uchwalony.

Przystąpiono do omawiania kolejnego punktu posiedzenia. Sołtys zawiadomił zebranych o tym, że pisarz gromadzki zwrócił się z prośbą o wyasygnowanie mu płacy za rok 1938/39 w naturze, tzn. „drewnem, ponieważ płaca ta wynosi 50 zł zatem materiały wydać 5 m³ drewna”. Podjęto więc **Uchwałę nr 43** o wydaniu Piotrowi Ostrowskiemu 5 m³ z lasu gromadzkiego. Następnie sołtys przedstawił prośby obywateli o sprzedaż drewna z lasu gromadzkiego (**Uchwała nr 44**). Rozpoczęła się dyskusja, w efekcie której Rada podjęła decyzję po należytym rozpatrzeniu prośb i uwzględnieniu stanu majątkowego poszczególnych klientów, jak również biorąc pod uwagę „cenę rynkową uzyskać się mającą ze sprzedaży drewna gromadzkiego”.

Przydział otrzymali:

- | | | |
|-----------------------|------------------|--|
| 1. Hołowacz Stefan | 6 m ³ | po cenie stanowiącej 60% ceny rynkowej |
| 2. Semiczyszak Michał | 5 m ³ | po cenie stanowiącej 75% ceny rynkowej |
| 3. Hołowacz Piotr | 5 m ³ | po cenie stanowiącej 60% ceny rynkowej |
| 4. Hołowacz Jan | 2 m ³ | po cenie stanowiącej 60% ceny rynkowej |
| 5. Tyrpak Piotr | 4 m ³ | po cenie stanowiącej 75% ceny rynkowej |
| 6. Hołowacz Michał | 5 m ³ | po cenie stanowiącej 60% ceny rynkowej |

7. Hołowacz Hnat 4 m³ po cenie stanowiącej 75% ceny rynkowej
8. Kostura Konstanty 5 m³ po cenie stanowiącej 60% ceny rynkowej

Na zakończenie spotkania sołtys gromady nadmienił, że preliminarz zostanie sporządzony na przepisowych drukach, po czym wraz z odpisem protokołu posiedzenia odesłany przez Zarząd Gminy w Muszynie do Wydziału Powiatowego w Nowym Sączu do zatwierdzenia. O godz. 18.30 zamknięto posiedzenie. Protokół podpisali: przewodniczący Michał Hołowacz, w imieniu radnych Benjamin Klauzner, a protokołował Piotr Ostrowski.

Protokół nr 46. 24 marca 1939 roku

Posiedzenie odbyło się w lokalu sołtysa gromady. Rozpoczęło się o godz. 16.00 i trwało do 18.00. Uczestniczyli w nim: sołtys gromady Michał Hołowacz, podsołtys Mikołaj Semczyszak, radni: Kazimierz Golewski, Józef Damse, Benjamin Klauzner, Jan Semczyszak, Stefan Hołowacz, Jan Semczyszak, Ilko Kulina, Izidor Kopacz, Stefan Hołowacz. Protokołował Piotr Ostrowski (pisarz gromady). Nieobecni – usprawiedliwieni: Jan Kreta i Mikołaj Semczyszak. Sołtys gromady po stwierdzeniu dostatecznej ilości radnych, aby można było „powziąć uchwały”, przedstawił porządek obrad.

Ze względu na wybory, które się wcześniej odbyły, przedstawię porządek posiedzenia:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
2. Ukonstytuowanie się nowej Rady
3. Wybór gromadzkich Komisji: Rewizyjnej i Gospodarczej
4. Przyjęcie do wiadomości preliminarza budżetowego gromady na rok 1939/40
5. Powzięcie uchwały Rady Gromadzkiej w sprawie wyrębu drzewa na pokrycie preliminowanego dochodu z lasu gromadzkiego w budżecie 1939/40
6. Wolne wnioski.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia zabrał głos Józef Damse, pytając o dalsze losy zakupu rozplodowego buhaja. Przewodniczący wyjaśnił, że wniesiono prośby do Wydziału Powiatowego i Powiatowego Towarzystwa Rolniczego o subwencje i do tej pory nie otrzymano odpowiedzi. (Nie mogę się oprzeć porównaniom z czasami współczesnymi – rychliwość urzędników była – i jest – zadziwiająca!). W tej sytuacji radny Damse postawił wniosek, aby poczynić starania o przyspieszenie sprawy zakupu wzmiankowanego buhaja i uczynić to „sprawą priorytetową”. Piotr Ostrowski (pisarz gromadzki) odczytał listę nowo wybranych radnych gromadzkich oraz ich zastępców. Przewodniczący wyjaśnił zadania, obowiązki i cele ich pracy, podał także regulamin obrad i przystąpił do ukonstytuowania się nowej Rady. Zgodnie z § 17 rozporządzenia o gromadach nastąpił wybór Komisji Gromadzkich (**Uchwała** – brak numeru).

Oto nowe składy – Komisji Gospodarczej:

1. sołtys gromady Michał Hołowacz
2. podsołtys Mikołaj Semczyszak

3. radny *Eugenijusz Golewski*
4. radny *Ilko Kulina*,
oraz Komisji Rewizyjnej:
 1. przewodniczący *Józef Damse*
 2. *Jan Semczyszak* (nr 90)
 3. *Stefan Hołowacz*

W kolejnym punkcie porządku obrad sołtys przystąpił do ogłoszenia decyzji Wydziału Powiatowego w Nowym Sączu z dnia 27 marca 1939 r. w sprawie zatwierdzenia preliminarza budżetowego na rok 1939/40. Okazało się, że „zmnieszono kwotę w dochodach, jak i wydatkach” z 10.300 złotych na 7099 zł. Skreślono decyzją Wydziału kwotę 165 zł, przewidzianą przez Radę Gromady na szkolnictwo. Nadmieniono przy tym, że kwota ta zostanie uzupełniona z budżetu gminnego. Obcięto również kwotę przeznaczoną na budowę wodociągu o 3036 złotych. W dochodach przyznano zgodę na sprzedaż jednorocznego kontyngentu 100 m³ drewna na kwotę 1000 złotych, zamiast uchwalonego poprzednio trzyletniego kontyngentu na kwotę 3000 zł. Skreślono również 1200 złotych, które miały napłynąć z podatku hotelowego. Skreślono nawet kwotę 1 złotego z szarwarków, zaznaczając, że i to należy do gminy. Można się domyślać, że zamierzona budowa wodociągu, drogi oraz mostów została poważnie odroczone. (Tym bardziej, że dosłownie za parę tygodni wybuchła II wojna światowa). Nie ma się co dziwić, że decyzja Wydziału Powiatowego wywołała ożywioną i burzliwą dyskusję, zakończoną uchwałą (wniosek radnego Eugeniusza Golewskiego). Postanowiono wnieść odwołanie od decyzji Wydziału Powiatowego z dn. 27 /III 1939 G.I.32/26/39, którą zmieniono uchwałą budżetową Rady Gromadzkiej, a także odwołanie w myśl § 59 ustawy o gromadach do „Pana Wojewody w Krakowie”. Dotyczyło to, w dochodach:

- wyrębu trzyletniego kontyngentu drzewa z lasu gromadzkiego (300 m³) oraz jego sprzedaży

- nieprzyznania gromadzie 3% podatku hotelowego na kwotę 1200 zł
- oraz 1 zł tytułem szarwarków,

a także w wydatkach:

- skreślenia kwoty 3036 złotych na budowę wodociągu.

Ponieważ nie przyznano wspomnianego kontyngentu na wyrąb drewna z lasu gromadzkiego, zdecydowano o skreśleniu tego punktu z porządku obrad.

Protokół nr 47. 12 lipca 1939 roku

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 17.30, a zakończyło o 19.15. Było to ostatnie przed wybuchem II wojny posiedzenie Rady Gromadzkiej. Po raz ostatni spotykamy się z niektórymi radnymi. W posiedzeniu uczestniczyli: Michał Hołowacz, Mikołaj Semczyszak, Józef Damse, Eugeniusz Golewski, Beniamin Klauzner (był równocześnie

protokolantem), Stefan Hołowacz, Izydor Kopacz, Jan Kreta, Jan Semczyszak (nr domu 93), Jan Semczyszak (nr domu 63), Ilko Kulina, Piotr Tyrpak. Nieobecni: Jan Hołowacz, Mikołaj Semczyszak.

Radny Józef Damse odczytał protokół z ostatniego posiedzenia, a następnie przystąpił do referowania kwestii budowy wodociągu. Oświadczył, że w obecnej sytuacji (politycznej i gospodarczej) nie można liczyć na uzyskanie jakichkolwiek subwencji czy pożyczek, a ponieważ gromada ma zaoszczędzoną kwotę 6000 złotych, należy bezzwłocznie przystąpić do realizacji zamierzonych działań, tym bardziej, że ludność miejscowa, z powodu braku wody, korzysta z przepływającego przez wieś potoku. Postawił także wniosek, by ułożyć wodociąg z rur drewnianych, zamiast planowanych rur stalowych. Rury zostałyby pozyskane z drewna, pochodzącego z lasów gromadzkich, zaś wiercenia wykonano by szarwarkiem. Natomiast za posiadaną gotówkę można by zakupić materiały budowlane, potrzebne do wykonania zbiornika, studzienek i hydrantów. Po dyskusji Eugeniusz Golewski postawił odpowiedni wniosek (**Uchwała nr 46**). Rada wydelegowała Jana Semczyszaka (nr domu 94) [?] do Piwnicznej w celu:

(...) zaznajomienia się w sprawie ułożenia rur drewnianych oraz wygotowania wraz z Komisją Gospodarczą kosztorysu ogólnego na budowę wodociągu przy użyciu rur drewnianych w terminie do 2ch tygodni oraz poleca się sołtysowi powyższy kosztorys pod uchwałę Rady gromadzkiej niezwłocznie po wygotowaniu przedłożyć.

Protokół został podpisany przez Beniamina Klauznera, Michała Hołowacza oraz Ilko Kulinę i Jana Semczyszaka. Ci ostatni podpisali się w języku ukraińskim.

LATA OKUPACJI

Protokół

27 marca 1940 roku

Protokół napisany został w języku łemkowskim. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 19.00. Przewodniczący – (*Присумні*) – Michał Hołowacz, członkowie Anton Semczyszak, *Йосць* [?] Semczyszak, Ilko Kulina, Iwan [Jan] Semczyszak, Izydor Kopacz.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia przystąpiono do ustalania preliminarza budżetowego na rok 1940/1941.

Wydatki:

1. Płaca sołtysa	300 zł
2. Płaca pisarza gromadzkiego	65 zł
3. Płaca gajowego	100 zł
4. Podatki z majątku gromadzkiego	30 zł
5. Drogi i prace publiczne	1866 zł
6. Oświata – utrzymanie szkoły	340 zł
7. Opieka socjalna	50 zł
8. Inne wydatki	90 zł
Razem:	2861 zł

Dochody:

1. Zapas kasowy	100 zł
2. Ze sprzedaży drewna z lasu gromadzkiego	2760 zł
3. Inne dochody	1 zł
Razem:	2861 zł

Objaśnienie wydatków:

1. Płaca sołtysa uchwalona została w wysokości 300 złotych. Należy zwrócić uwagę na to, że sołtys ponosił duże koszty, między innymi w związku z udostępnianiem swojego lokalu na kancelarię, a także na związane z pełnieniem swoich obowiązków wyjazdy i komunikację z urzędami.
2. Płaca pisarza gromady miała wynosić 65 zł, przy czym zastosowano „prawo porozumienia”.
3. Płaca gajowego – 100 zł (za ustalanie ceny, sprawowanie służby leśnej itp.).
4. Podatki z majątku gromadzkiego – 30 zł.
5. Drogi i prace publiczne – wydatki 1886 zł. Tu umieszczono także kwoty na naprawy dróg gromadzkich w Andrzejówce.
6. Oświata – koszt utrzymania szkoły w wysokości 340 zł. Tu wchodził budżet szkoły w wysokości 250 zł oraz 90 zł za zakup 4 sągów drewna opałowego z lasu gromady.
7. Opieka społeczna – 50 złotych.
8. Nieprzewidziane wydatki – przewidziano 90 zł, m.in. na wydatki kancelaryjne, koszty podróży w sprawach służbowych i inne.

Z kolei w dochodach powtórzono dokładnie to samo, co powyżej. Protokół nie został podpisany przez protokolanta. Obok figurują podpisy radnych: Ilki Kuliny i Jana Semczyszaka oraz sołtysa Michała Hołowacza. Na dole znajduje się data i pieczęćka prostokątna z napisem w górnej części: „Dorschulze in Andrejiwka”, a w dolnej części: „СОЛТИС в Андреївці”.

Protokół

10 stycznia 1941 roku

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 19.00, zakończono o 20.30. Zwołano je przede wszystkim w celu ustalenia preliminarza budżetowego gromady na rok 1941/42 oraz zakup maszyny przeznaczonej do czyszczenia zboża. Po zwyczajowym odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia przystąpiono do obrad. Przy przygotowywaniu preliminarza głos zabrał Ilko Kulina, który wnioskował, aby zarówno wydatki, jak i dochody były jednolite. I tak postanowiono.

Wydatki:

1. Płaca sołtysa	365 zł
2. Płaca łowczego	100 zł
3. Podatki z majątku gromadzkiego	100 zł

4. Kupno przyrządu do czyszczenia zboża	800 zł
5. Na reperację drogi	1.500 zł
6. Szkoła – budżet	660 zł
7. Na Ukraińską Bursę w Krynicy	50 zł
8. Opieka socjalna i zapomogi	200 zł
9. Różne	200 zł
Razem :	3.975 zł

Dochody:

1. Zapas kasowy	4.000 zł
2. „Z sprzedaży” drewna z lasu gromadzkiego	3.000 zł
3. Minus z gruntu gromadzkiego	- 10 zł
Razem:	7.010 zł

Uzasadnienie wydatków:

1. Płaca sołtysa została podniesiona o 65 zł w stosunku do roku ubiegłego, gdyż rozrosły się czynności i powinności sołtysa. Dlatego odtąd miała ona wynosić 365 zł rocznie.
2. Płaca łowczego została utrzymana w takiej samej kwocie jak w roku ubiegłym – 100 zł.
3. Podatek z majątku gromadzkiego wzrósł o 300%, dlatego Rada zmuszona była wstawić do budżetu 100 złotych w stosunku do poprzednich 30 zł.

4. Kupno przyrządu do oczyszczania zboża z plew:

(...) konieczne do siejby, dlatego będzie kosztować 800 zł, a niema takiego gospodarza we wsi, który by z niego nie korzystał, dlatego też Rada na wniosek sołtysa postanowiła wstawić tę kwotę do budżetu.

5. Reperacja dróg – 1.500 zł – to także koszt budowy mostków na potoku w Andrzejówce, gdzie przewidziano także wydatki „na kupno cementu i roboty drogowe”.
6. Budżet szkolny został podniesiony do wysokości 660 zł, uwzględniono w nim także cztery sągi drzewa opałowego z lasu gromadzkiego.
7. Na Ukraińską Bursę w Krynicy przewidziano 50 zł:

(...) gdyż tam z naszej gminy i kilku innych gmin uczą się biedne dzieci, a poza tym Pan Biŭm Рудницькиŭ [Rudnicki] prosił o pomoc dla dzieci i datki dla Bursy.

8. Opieka socjalna – 200 zł, na zapomogi dla najuboższych ludzi w gromadzie „potrzebujących tej pomocy”.
9. „Różne” w wysokości 200 zł „na wydatki kancelaryjne i na wyjazdy w sprawach służbowych a także różne nieprzewidziane”.

W dochodach:

1. Zapas kasowy 4000 zł.
2. Sprzedaż drzewa – 3000 zł – wstawiono, bo:
„Riad” wytnie w lesie gromadzkim 150 m³ za co Gromada otrzyma i co należy wstawić sumę 3000 zł.
3. Czynsz z gruntu 10 zł – „za używanie gruntów należących do Gromady” (czynsz dzierżawny).

Na tym protokół zakończono, odnotowując godz. 20.30 w Andrzejówce, dnia 10 stycznia 1941 r. Protokołował Michał Hołowacz, podpisali radni: Ilko Kulina, Mikołaj Semiczyszak i sołtys Michał Hołowacz. Na protokole widnieje pieczętka i powtórny podpis sołtysa z adnotacją: „wszystkie uchwały zostały przyjęte jednogłośnie”. Obok podpisu pojawia się ponownie data 10 stycznia 1941 r.

OKRES POWOJENNY

Protokół

7 lutego 1945 roku

Jest to protokół „z przeprowadzenia kontroli kasy i inwentarza przez Iwana Krete i sołtysa Hołowacza Michała z dnia 7 lutego 1945 r.”

1). Kasa 18 zł (słownie osiemnaście złotych)

2). Inwentarz:

1. Szafka drewniana na akta

2. Kufer drewniany – *кїщїж* [?]

3. Tablica ogłoszeń sołtysa

4. Stągiew – „songa”, siekiera (toporek strażacki) – „do ratowania majątku w czasie pożaru”

5. Opryskiwacz ręczny „do sadów”

6. Skrytka blaszana z kłódkami

7. Pieczętka i poduszka na farbę

8. Przybory kancelaryjne, 100 arkuszy papieru, 1 arkusz na odezwy, pióro do pisania, kałamarz, suszka atramentowa, linijka i liniał.

3). Akta:

1. Akta katastralne i protokoły oraz książeczka doręczeń, rejestr asekuracyjny na rok 1944 rok i „4 kwitariusze z 30.070, 30.072 , 30.073, 30.074” (być może są to numery tych kwitariuszy)

2. Książka inwentarzowa „1 blankiet – książeczka” oraz „paszportów na chudobę 72 sztuki”

3. Książka „pocztowej” kasy oszczędnościowej na sumę 5.800 zł, słownie pięć tysięcy osiemset złotych.

U dołu protokołu postawiono datę 7 II 1945 r. Pod spodem umieszczono adnotację: „Zatwierdził: Michał Hołowacz, przeprowadził i spisał: Kreta Iwan”. Obok znalazły się podpisy członków: Agatona Hołowacza i Pawła Rusiniaka.

Jest to ostatni z protokołów pisany w języku ukraińskim (w niektórych miejscach w protokołach pojawiają się słowa i sformułowania z języka łemkowskiego).

Protokół nr 2. 23 marca 1945 roku

Posiedzenie Rady Gromadzkiej wsi Andrzejówka odbyło się w lokalu sołtysa gromady. Protokół ten zacytuje w całości.

Obecni: przewodniczący Ob. sołtys Jan Kreta, podsołtys Mikołaj Semczyszak, radni: Michał Hołowacz, Piotr Rusyniak, Stefania Hołowacz, Łukaszyk Stefania, Daniel Tyrpak, Paweł Rusyniak, Michał Kreta, Mikołaj Kurudz, Jan Hołowacz, Jan Bryl, Andrij Dziurbel, Osyf [Józef] Semczyszak, Michał Orynik. Nieobecni usprawiedliwieni: Stefan Semczyszak nr 29.

Zebranie rozpoczęło się o godz. 10.30, a zakończyło o 12.30.

Przedstawiono porządek obrad:

1. Wybór członków i zastępców do Rady gminnej w Muszynie.
2. Wybór mężów zaufania kontrolujących rozłożenie kontyngentów dostaw zbożowych.
3. Wybór członków kontroli obsiewów wiosennych 1945.
4. Wolne wnioski.

Ad. 1. Na radnych do Rady gminnej w Muszynie wybrano jednogłośnie: ob. Hołowacza Jana nr 70 i Kulinę Ilkę nr 45, na zastępców ob. Hołowacz Stefanię nr 40 i Kretę Michała nr 4.

Ad. 2. Na mężów zaufania dost. kontyng. na wniosek ob. Rusyniak Piotra wybrano jednogłośnie ob. Bryla Jana i Tyrpaka Michała.

Ad. 3. Na członków nadzoru obsiewów wiosennych wybrano jednogłośnie ob. Rusyniak Piotra i Hołowacza Wasyla którzy wybór przyjęli. Ponieważ przy wnioskach nikt nie zabierał głosu posiedzenie zakończono.

Brak podpisów protokolanta, radnych i przewodniczącego. Protokół został napisany ładnym, czytelnym pismem.

Protokół nr 3. 6 stycznia 1946 roku

Protokół spisany został niewprawną ręką. Jest on interesujący również z tego względu, że pojawiają się w nim po raz pierwszy obce nazwiska, niezwiązane z dawną, łemkowską Andrzejówką. Znowu zacytuje cały protokół, zachowując oryginalną pisownię, interpunkcję i słownictwo.

Spisany został (...) z powodu zwołania zgromadzenia mieszkańców tuł. Gromady celem wyboru sześciu członków przybocznej Rady gromadzkiej. Obecni wszyscy obywatele tuł. gromady w liczbie: przewodniczący zgromadzenia Ob. Tyliczszak Kazimierz oznajmia zgromadzonym że z polecenia Urzędu Gminnego i Ob. Wójta ma zgromadzenie wybrać z pośród siebie sześciu członków Rady Gromadzkiej która wraz z Sołtysem ma prawo uchwalać i rozpatrywać wszystkie ważniejsze sprawy tuł. Gromady, aby przeto ulżyć Sołtyśowi w wykonywaniu jego obowiązków. Po dyskusji która po tym oznajmieniu nastąpiła przystąpiono do wyboru. Wybór nastąpił przez głosowanie jawne względnie przez zaproponowanie przez ob. Jana Bryla na następujące osoby obywateli:

1. Małek Stanisław, 2. Liber Tadeusz, 3. Maślanka Tomasz, 4. Hołowacz Michał, 5. Kulina Ilko na których się zgromadzenie jednomyślnie bez żadnego protestu zgodziło jakoteż na

6. Bryła Jana przez aklamację wybrano. Wybrani wybór wszyscy przyjęli. Natem po skończonym wyborze zgromadzenie rozwiązano i posiedzenie zakończono, protokół podpisali: Cycoń Michał, Maślanka Michał, Liber Tadeusz, Pocięcha Jan, Gardoń Jan, Kowalczyk Józef.

Protokół nr 4. **10 marca 1946 roku**

Posiedzenie Rady Gromadzkiej zostało zwołane przez sołtysa Kazimierza Tyliczaka. Chodziło o wybór dwóch członków Rady na „taksatorów” gromadzkich:

(...) w celu szacowania szkód polnych i.tp. popełnionych przez obywateli tuł. Gromady. Ob. sołtys przedstawił Radzie potrzebę takiego wyboru gdyż zwłaszcza wporze letniej często zdarzają się wypadki albo umyślnego wypasania bydłem trawy na łąkach albo nieumyślnie popełnionej szkody bydłem, drobiem lub przejazdami niedozwolonymi przez pola, albo i przez złośliwe lub lekkomyślne wyrządzane szkody, muszą być poszkodowania wynagradzane po uprzednim oszacowaniu.

Zebrani członkowie Rady „po namyśle” wybrali na taksatorów: Tadeusza Libere i Kazimierza Małka. Protokół podpisali: Ilko Kulina, Michał Cycoń, Michał Maślanka, Jan Gardoń, Józef Kowalczyk.

Protokół nr 5. **17 marca 1946 roku**

Posiedzenie Rady zwołane zostało w dniu 17 marca 1946 roku przez sołtysa w celu wybrania dwóch członków Komisji sanitarnej, która miała czuwać nad porządkiem:

(...) w domach mieszkalnych, podwórzach, stajniach, ustępach, czystością studzien itp.(...). Po dłuższym rozważeniu tej sprawy i uznaniu jej za potrzebną ze względu na zdrowotność mieszkańców przystąpiono do wyboru.

Wybrano: Tomasza Korala i Michała Cyconia.

Protokół nr 6. **24 marca 1946 roku**

Posiedzenie Rady Gromadzkiej zwołał sołtys w celu wybrania trzech członków gromadzkiej „podkomisji i akcji siewnej w roku 1946”. Sołtys, jak zawsze, przedstawił zebrany:

(...) ważność tej akcji i obowiązki członków wybrać się mających, zawartych w rozporządzeniu Starostwa i Powiatowej Komisji Akcji siewnej. Równocześnie ci sami członkowie gromadzkiej podkomisji mają wraz z ob. sołtysem obowiązek podzielić grunta połemkowskie i przydzielić je nowym osadnikom i tutejszym Łemkom do obsiewu wiosennego w b.r.

Członkami podkomisji zostali Tadeusz Liber, Stanisław Małek i Jan Bryl. Protokołował Michał Muryn.

Protokół nr 7.

31 marca 1946 roku

Posiedzenie Rady Gromadzkiej zwołane zostało w celu wyboru „ogładcza zwłok”. Wybrano Ilkę Kulinę (który przez szereg lat pełnił tę funkcję).

Protokół Nr 8.

15 października 1946 roku

Z tekstu możemy się zorientować, że część protokołu została spisana później. Posiedzenie zwołano w celu wyboru przewodniczącego Rady Szkolnej. Dokonano takiego wyboru i przewodniczącym został Ilko Kulina. Ta część tekstu została przekreślona i tym samym pismem dopisano, że posiedzenie odbyło się w celu wyboru:

Przewodniczącego Rady Szkolnej z tego powodu, że członkowie tej rady wyjechali do Rosji a Kulina Ilko jako Przewodniczący zmarł. Po namyśle i przeprowadzeniu [!] dyskusji i informacji jakie obowiązki są z tą funkcją związane zostali przez głosowanie wybrani: 1. Gościowski [najprawdopodobniej Śmigowski] Stanisław, 2. Gardoń Jan, 3. Pocięcha Jan, 4. Maślanka Tomasz, którzy następnie wybrali spośród siebie Maślankę Tomasza przewodniczącym Rady szkolnej.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że przy nazwisku Gościowski [Śmigowski?] umieszczono trzy krzyżyki i dopisek: „nie umiejący pisać na żądanie podpisałem Bryl Jan”.

Protokół Nr 9.

10 listopada 1946 roku

Posiedzenie zwołane w celu wyboru:

(...) pięciu gospodarzy, którzy odpowiadają za porządek i spokój w gromadzie mają [słowo zamazane] pilnować [słowo zamazane] służby w gromadzie. Wszyscy wybór przyjęli i podpisali. Jakoteż zostali pouczeni przez sołtysa.

Można się domyślić, że wybrano: Michała Cyconia, Stefana Bugno, Józefa Jałulskiego oraz Łukaszyka (nieczytelne imię).

Protokół Nr 10.

10 grudnia 1946 roku

Posiedzenie zwołano w sprawie wyboru uczestników scalania gruntów (komasacji). Tym razem odbyło się zebranie wszystkich mieszkańców Andrzejówki, a zostało zwołane przez wójta Artura Krokowskiego. Odczytał on rozporządzenie w odnośnej sprawie i przystąpiono do głosowania „przez podniesienie ręki wposzczególnych przedstawicieli scalenia”. I tak wybrano dziesięciu członków Komisji Komasacyjnej: pięciu członków rzeczywistych i pięciu zastępców. Członkami byli: Michał Hołowacz, Jan Semczyszak, Stanisław Małek, Wasyl Dziurbiel, Andrzej Żegiestowski. Ich zastępcami zostali: Dominik Bugno, Stefan Łukaszyk, Ahym Kopacz, Jan Pocięcha i Wasyl Knupik.

Protokół Nr 11. **23 lutego 1947 roku**

Posiedzenie Rady Gromadzkiej zwołane zostało przez sołtysa Tyliszczaka w celu wyboru dwóch członków Rady. W posiedzeniu brało udział 30 osób, a głosowano przez podniesienie ręki. Członkami zostali Michał Maślanka i Jan Jakiel. Z kolei sekretarzem gromadzkim został wybrany Jan Gacek. Powierzono mu książkę kasową oraz gotówkę w wysokości 13.620 złotych. Protokół podpisali: Jan Semczyszak, Jan Pociecha i Antoni Bryl.

Protokół Nr 12. **2 marca 1947 roku**

Po co zwołano to posiedzenie? Po to, aby wybrać **Komitet Kościelny**. Oczywiście tradycyjnie sołtys wyjaśnił potrzebę zwołania takiego Komitetu i zadania, jakie staną przed jego członkami. W efekcie wybrano Jana Semczyszaka – jako przewodniczącego, Antoniego Bryla i Wasyla Dziurbiela – jako członków. Najciekawszy i zgoła odkrywczy jest dopisek w końcowej części protokołu: „Zadaniem Komitetu Kościelnego jest zajmować się wszystkimi sprawami Kościoła”.

Protokół Nr 13. **13 kwietnia 1947 roku**

Dokonano wyboru kolejnej Komisji, tym razem do „nadziania gruntów polemkowych”. Przewodniczącym został Kazimierz Tyliszczak (sołtys), a członkami Michał Tyliszczak, Michał Maślanka, Stanisław Małek. Protokolantem był Jan Gacek.

Protokół Nr 14. **30 listopada 1947 roku**

Tym razem posiedzenie, w którym uczestniczyło 20 osób, dotyczyło wycięcia i sprzedaży drzewa („z powodu kornika”) z lasu gromadzkiego obywatelom Dominikowi Bugnie i Widomskiemu. Sołtys chciał, po porozumieniu się z przedstawicielami gromady, zakupić za uzyskane ze sprzedaży ww. drzewa motor i maszynę do młócenia. Najciekawszy jest dopisek (drobnym maczkiem), że sprawa ta trafiła pod rozważę obywateli Andrzejówki tylko dlatego, że wójt gromady na posiedzeniu sołtysów w gminie Muszyna, które odbyło się 31 X 1947 r., powiedział, że popiera taki właśnie wniosek (zakupu). Nie trudno mi wyobrazić sobie niezadowolenie sołtysa z wyjścia na światło dzienne powyższego. Nawet zapisano uchwałę (bez numeru), w której Rada Gromadzka zdecydowała o sprzedaży 150 m³ drzewa wspomnianym wyżej obywatelom, postawiła jednak warunek, że obaj panowie zapłacą z góry przewidzianą cenę.

Protokół Nr 15. **4 kwietnia 1948 roku**

Posiedzenie Rady Gromadzkiej zwołane zostało przez sołtysa Antoniego Bryła. W obecności zebranych 30 osób nowy sołtys ogłosił zarządzenie władz i przejął obowiązki wraz z księgami gromadzkimi z rąk Kazimierza Tyliszczaka.

Protokół Nr 16. **2 maja 1948 roku**

Posiedzenie Rady odbyło się na polecenie sołtysa. Na zebraniu tym ogłoszono zarządzenie władz, dotyczące ograniczenia terenu przeznaczonego na wypas bydła. I tak podano do wiadomości, że bydło wypasać można będzie na Palenicy, „Nadbacówką”, nad Osiczyną, Pod Obrantem i na Pietruszym Wierchu oraz na wszystkich łąkach pozostawionych na siano, a znajdujących się pomiędzy polami ornymi. Ustalono również grzywnę pieniężną za złapane bydło w wysokości 100 złotych. Dokonano także wyboru „polowego”, którym został Stanisław Śmigowski. Wśród podpisów pojawiają się nowe nazwiska: Tadeusz Liber, Michał Maślanka, Tomasz Maślanka, Jan Jakiel, Stanisław Skalniak, Antoni Bryl.

Protokół Nr 17. **5 sierpnia 1948 roku**

Na tym posiedzeniu Rady uchwalono sprzedaż drzewa „budulcowego” (ok. 150 m³):
Ob. Delegatowi Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Szczucinie, pow. Dąbrowa Tarnowska dla Rolników Gminy Szczucin których budynki mieszkalne i gospodarcze zostały zniszczone w czasie działań wojennych w roku 1944/45.

Protokół Nr 18. **15 sierpnia 1948 roku**

Na posiedzeniu Rady poruszono bardzo ważne sprawy i sołtys Antoni Bryl wydał następujące rozporządzenia:

- 1). *Leczenie dzieci przymusowe*
- 2). *Zamówienia na nawozy sztuczne*
- 3). *Rejestracja rocznika 1931*
- 4). *Sprawa świadczenia kosztów parcelacji oraz wybór członków Rady Uczestników Regulacji:*

1. *Tyliszczak Kazimierz Przewodniczącym Rady*
2. *Muryn Michał sekretarz*
3. *Liber Tadeusz*
4. *Maślanka Tomasz*
5. *Biskup Stanisław*
6. *Semczyszak Stefania*
7. *Kluska Stanisław*

18 października Rada Gromadzka wsi Andrzejówka podjęła uchwałę w sprawie sprzedaży drewna z lasu gromadzkiego w ilości 83 m³ obywatelom Janowi Teżowi i Janowi Rabikowi z gromady Żabno, gmina Szczucin, powiat Dąbrowa Tarnowska:

(...) na podstawie przesłanej prośby do tutejszej gromady Andrzejówka, zatwierdzonej przez Starostwo Powiatowe Tarnowskie stwierdzające faktyczną potrzebę materiału budowlanego na remont budynków gospodarczych zniszczonych przez działania wojenne.

Kolejna uchwała Rady pochodzi z dnia 26 października 1948 roku. Tu nastąpiła rozbieżność w datacji. W nagłówku zapisano datę 26 października, natomiast na dole pod podpisami znalazła się data 21 listopada 1948 roku. Uchwała ta dotyczyła zwolnienia od opłaty – za użycie maszyny do młócenia oraz motoru – obywateli Antoniego Bryła i Kazimierza Tyliszczaka. Uzasadniono tę uchwałę faktem, iż obaj panowie „dolożyli wszelkich starań i stracili parę dni celem uzyskania młockarni”.

Protokół (brak numeracji) 21 grudnia 1948 roku

Na zebraniu gromadzkim, zwołanym przez sołtysa gromady Andrzejówka, obecnych było 30 mieszkańców. Sołtys ogłosił zarządzenia administracyjne, przypomniał także o terminie składania zamówień na nawozy sztuczne. Równocześnie Rada Gromadzka zaświadczyła, iż Antoni Bryl – sołtys – dostarczał:

(...) przez cały rok 1948 do kancelarii gromadzkiej drzewo opałowe, a przewidzianą sumę w preliminarzu na rok 1948 podjął za pokwitowaniem 1600 zł.

Protokół ostatni (brak numeracji) 20 lutego 1949 roku

Na tym zebraniu sołtys ogłosił zarządzenia administracyjne, a także wygłosił referat o odbudowie wsi według założeń planu 6-letniego. Wybrano także Komisje pomocnicze do „wymierzania podatkowego” oraz „kontroli uprawnych gruntów”. W skład tych Komisji weszli: Kazimierz Tyliszczak, Tomasz Maślanka, Stanisław Kluska, Franciszek Maślanka, Michał Muryn (sekretarz).

POWOJENNE LOSY NIEKTÓRYCH MIESZKAŃCÓW WSI ANDRZEJÓWKA

Michał Hołowacz - wójt Andrzejówki do lutego 1935 roku. Wyjechał w roku 1945 do ZSRR. Nie miał potomków.

Piotr Tyrpak – kościelny, miał pięciu synów, wszyscy wyjechali do ZSRR. Tam osiedli na dawnych Kresach Rzeczypospolitej.

Teodor Hołowacz – wyjechał do ZSRR.

Michał Hołowacz – od roku 1935 sołtys, w 1947 roku przesiedlony w ramach Akcji „Wisła”, mieszkał w Biskupinie.

Stefan Hołowacz (nr 40) – brat Michała, wysiedlony w ramach Akcji „Wisła” do Szczecinka.

Hnat Hołowacz – wraz z dwoma synami wyjechał do ZSRR.

Wasył Orynik – w 1945 roku wyjechał do ZSRR.

Piotr Matwijczak – w 1945 roku wyjechał do ZSRR.

Osif Tyrpak – (nie miał jednego oka), wyjechał w 1945 roku do ZSRR.

Tomasz Hołowacz – w 1945 roku wyjechał do ZSRR.

Michał Semczyszak (z domu „pod lasem”) – wyjechał w 1945 roku do ZSRR.

Mikołaj Semczyszak – urodzony 6 XII 1906 r., syn Tomasza, zięć Jana Bryła, mąż Stefanii. W czasie II wojny światowej, na skutek donosu, został aresztowany przez siczowników, ostrzeżony próbował uciec, lecz w trakcie ucieczki został przez nich postrzelony, a następnie wywieziony do obozu w Auschwitz-Birkenau, gdzie został zamordowany (miał 37 lat). Wraz z Mikołajem Semczyszakiem zabrano dziewięciu mieszkańców Andrzejówki. Kiedy w styczniu 1945 roku Jan Hołowacz powiesił się na Łopacie, znaleziono przy nim list pożegnalny, w którym przyznał się do donosu z „czyjś poduszczenia”, czego następstwem było aresztowanie wspomnianych dziewięciu mieszkańców Andrzejówki.

Piotr Semczyszak – w 1945 roku wyjechał do ZSRR.

Wasył Semczyszak – w 1945 roku wyjechał do ZSRR.

Jan Semczyszak (nr domu 18) – w 1945 roku wyjechał do ZSRR.

Jan Semczyszak (dawny nr domu 40) – aresztowany wraz z Janem Bryłem, więzień Auschwitz-Birkenau, powrócił w 1945 r., prześladowany przez UB.

Jan Semczyszak (stary nr domu 90) – kowal, uczeń Portha, wysiedlony w ramach akcji „Wisła”. Mieszkał w Ochmanach, a potem w Bolesławcu, gdzie zmarł.

Ilko Kulina – jeden z niewielu Łemków, którzy nie ulegli agitacji sowieckiej i pozostali w Andrzejówce; był mężem córki Jana Bryła, zmarł we wrześniu 1946 roku. Był nieuleczalnie chory na białaczkę (pozostał sam, do tego stopnia, że nie miał kto go pochować, uczynił to dziadek Juliana Semczyszaka). Mężem jego córki był Stanisław Gacek.

Jan Bryl – urodził się pod Lwowem. Był budnikiem pod Lwowem, potem przerzucono go do Jodłówki na trasie Tarnów – Dębica (Wałki). Miał dwie córki. W Jodłówce urodziła się Stefania Wiktoria Bryl, późniejsza żona Mikołaja Semczyszaka, matka Juliana Semczyszaka. Miała 3 miesiące, kiedy przyjechała z rodzicami do Andrzejówki. Jan Bryl dostał tu posadę budnika. Pracował do roku 1934/35, potem przeszedł na emeryturę. Zmarł w listopadzie 1946 roku.

Jacko Hołowacz – wyjechał w 1945 roku do ZSRR.

Anton Rusyniak – wyjechał w 1945 do ZSRR, powrócił jednak do Andrzejówki. W domu, w którym mieszkał wraz ze swym szwagrem Murinem, zatrzymała się na noc leg grupa uciekinierów z innych wiosek łemkowskich. Nocą pod dom podeszła bojówka

UPA i prawie wszystkich wymordowała. Anton z pozostałą przy życiu rodziną wyjechał na Ukrainę. Mieszkał do 1998 roku w Dniepropietrowsku.

Michał Tyrpak – wyjechał w 1945 roku do ZSRR.

Stefan Dziurbiel – wyjechał w 1945 roku do ZSRR, ale jego syn pozostał w Polsce i wyjechał na ziemie zachodnie, gdzie mieszka do tej pory.

Michał Kurudz – wyjechał w 1945 roku do ZSRR.

Stefan Muryn – główny agitator i zwolennik wyjazdu do ZSRR, wyjechał tam z częścią swojej rodziny. Kilkoro z jego jedenaściora dzieci pozostało w Polsce.

Murin (nieznanego imienia) – pozostał w Polsce, nie zgodził się na wyjazd do ZSRR, zginął nocą z rąk UPA w domu Antona Rusyniaka. Przeżył jego malutki synek Ondrej, który nadal żyje i mieszka *Pod Obrantem*.

Antoni Stanczak – więzień Berezy Kartuskiej, był zagorzałym Ukraińcem, członkiem UPA. Mówiono o nim, że chciał „przerabiać ludzi na Ukraińców”. W 1939 roku za jego namową wysadzono tunel żegiestowski. Pod koniec II wojny światowej namawiał wszystkich mieszkańców Andrzejówki, aby uciekli do lasu, „do swoich”. Sam „poszedł do lasu” i ślad po nim zaginął. Według innych relacji przedostał się do ZSRR, gdzie dołączyła do niego żona Helena.

Helena Stanczak – żona Antoniego, wieloletnia nauczycielka w Andrzejówce, córka popa z Leluchowa, zagorzała nacjonalistka. Po zniknięciu męża początkowo została w Andrzejówce, a potem uciekła wraz z siostrą, też nauczycielką (pracowała w Miliku). Gdzie – nie wiadomo; istniały przypuszczenia, że na ziemie odzyskane, według innej wersji ewakuowały się do ZSRR, już w czasie pierwszego wyjazdu w roku 1944.

Beniamin Klauzner – miał dwoje dzieci – Salcię i Jumka, a jego brat stryjeczny mieszkał w Krynicy. Początkowo wywieziony do obozu przejściowego w Muszynie, potem do getta w Nowym Sączu. Prawie cała rodzina zginęła w obozie oświęcimskim. Przeżyła tylko Salcia, która mieszkała do 1956 roku w Krakowie, gdzie zmarła. W latach 90. odezwał się jakiś krewny rodziny Klauznera, szukający po nim majątku.

Sidor Kopacz – wyjechał w 1945 roku do ZSRR.

Teodor Krynicki – wyjechał w 1945 roku do ZSRR.

Piotr Ostrowski – mieszkał na stacji w Żegiestowie, przez pewien okres był pisarzem gromadzkim, jego losy są bliżej nieznanne.

Kazimierz Olszowski – właściciel „Światowida” w Żegiestowie, wywieziony do obozu Auschwitz-Birkenau, gdzie zginął.

Józef Damse – właściciel willi „Malutka” w Żegiestowie, pochowany na cmentarzu w Andrzejówce. W Żegiestowie nadal mieszka jego syn.

Janina Turczynowska – zmarła i pochowana została na cmentarzu w Andrzejówce.

Według różnych relacji większość przesiedleńców z Andrzejówki zamieszkała na Ukrainie we wsi Andrejówka.

W trakcie prowadzenia przez władze samorządowe rozmów w sprawie odnowienia Żegiestowa jako uzdrowiska okazało się, że aż po Dom Zdrojowy właścicielem żegiestowskich terenów jest Andrzejówka. Świadczy o tym m.in. numeracja domów, np. dom państwa Damse ma w kolejności numer 54. Dawniej granice między sołectwami (gminami) szły wzdłuż cieków wodnych.

Za Obrantem znajdują się trzy kopce – najwyższy zaznacza istnienie Żegiestowa, średni – Milika, najniższy Andrzejówki. Wspomniana Andrzejówka ma także najdłuższą w dolinie Popradu granicę państwową.

Obok domu Juliana Semczyszaka znajduje się zadbany, obsadzony kwiatami krzyż. Wiąże się z nim opowieść, którą zasłyszał pan Julian, kiedy miał około 5–6 lat. Tomasz Semczyszak, dziadek Juliana, postanowił, że jeśli wróci cały i zdrow z I wojny światowej, postawi krzyż dziękczynny. Powrócił, a ponieważ czas szybko upływał, zapomniał o swej obietnicy. Ożenił się, miał dwójkę dzieci – córkę i syna. Pewnego razu córka poważnie zachorowała; lekarze głowili się nad tym, co jest przyczyną, próbowali ją leczyć, niestety bezskutecznie. Zrozpaczeni rodzice pojechali do wróża, który przepowiadał przyszłość oraz wróżył m.in. z pisma. Okazało się wtedy, że ojciec dziewczynki nie wypełnił danej kiedyś obietnicy. Po powrocie do wsi Tomasz postawił krzyż, a dziewczynka szybko wyzdrowiała.



Krzyż w Andrzejówce

Od autorki:

Jeszcze raz serdecznie dziękuję panu Julianowi Semczyszakowi i jego żonie za pomoc w tworzeniu zbioru artykułów poświęconych Andrzejówce, a redakcji „Almanachu Muszyny”, dyrektorce Biblioteki Miejskiej w Muszynie oraz mojemu mężowi za wspieranie moich starań.